



Posłaniec św. Brunona

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Numer 30



11 września 2011 r.



**Słowo "przepraszam"
ma wiele wspólnego
z melioracją:
osusza tereny
zalane przez
nieuregulowaną rzekę słów.**

Ewa Glińska

Kochani!

Wiara polega nie tylko na przekonaniu, że Bóg jest dobry, czy że kocha wszystkich ludzi, lecz że kocha On Ciebie. Polega na przekonaniu, że Jezus jest po Twojej stronie; na ufności, że On pragnie Twojego dobra oraz że cieszy się mogąc Cię uzdrawiać i wprowadzać w głębszą relację ze sobą – relację, która zmienia Twoją mentalność i daje Ci zupełnie nową wizję życia.

Do takiej wiary nie dochodzi się o własnych siłach. Często wydaje się ona sprzeciwiać naszej ludzkiej logice.

W wielu przypowieściach Jezus pokazuje nam, że wiara wiąże się z wytrwałą modlitwą.

Jezus pragnie byśmy mieli wiarę, która przetrwa wszystko.

Nie przestawaj prosić Ojca niebieskiego o wszystko, czego Ci potrzeba.

Nie sądź, że wytrwałość oznacza słabą wiarę, że gdyby nasza wiara była mocna, wymodlibyśmy wszystko od razu.

Modlmy się z determinacją, a Bóg przemieni nie tylko naszą sytuację, ale i nasze serca.

I choć niekoniecznie da nam dokładnie to, o co prosiliśmy, to z pewnością przygarnie nas do siebie i obdarzy swoją łaską – być może o wiele cenniejszą niż to, o co prosiliśmy.

ks. Dariusz



Ewangelia wg św. Mateusza (18,21-35)

„Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy? Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłuzdy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.”

* * * * *

Ciche dni

Ciche dni są znakiem alarmującym zamierającej miłości. Zamknięte usta wyrażają zamknięte serca. Nikt nie jest w stanie ocenić niezwykle niszczącego działania tej formy zagniewania. Ona prowadzi do narastania niechęci między nimi. Takie milczenie to czas, w którym zło buduje szybko, minuta po minucie, mur wrogości. Kiedy wreszcie ludzie do siebie przemówią, wybudowany mur nie znika, on trwa. Jedynie zostaje w nim zrobiony wyłom. Tego muru nie da się tak łatwo rozebrać. Potrzeba często długich miesięcy, a nawet lat, by go zupełnie usunąć. Jeśli natomiast w międzyczasie znów nastaną ciche dni, zło ma już na czym budować. Wyłom zostaje zamknięty, a zło podnosi i umacnia mur. Stopniowo ludzie stają się dla siebie obcymi, a nierzadko i nieprzejezanymi wrogami.

Kto zna ten mechanizm przechowywania urazy w sercu człowieka, ten zrozumie, dlaczego Jezus na pytanie Piotra: „Ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczył przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?” odpowiedział: „Nie mówię ci, aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy”. Jezusowi chodzi o to, by Jego uczeń nie gromadził ani jednej cegły, z której można budować mur niechęci wobec innego człowieka. Nie wolno dopuścić do tego, by zło miało minutę czasu na wznoszenie takiego muru.

Kochające serce nie potrafi bić w atmosferze niechęci. Jeśli nie przebaczy, dusi się samo. Ono dla swego zdrowia, dla własnego dobra musi przebaczyć. A już nigdy nie zgodzi się na ciche dni wiedząc, o jakie wielkie wartości chodzi. Nie zgodzi się, by drugi człowiek, którego kocha, miał czas na budowę muru niezgody. To w trosce o niego potrafi „darować nawet wielki dług”, by tylko nauczyć osobę kochaną przebaczącej miłości.

Nawet jeśli druga strona przez milczenie manifestuje swoją niedojrzałość, ten, kto kocha, zachowuje się normalnie i nie pozwala na to, by mur wzrastał. Widząc zaś, jak osoba kochana sama go wzmacnia, natychmiast usuwa układane przez nią cegły. W tej sytuacji mur nigdy nie powstanie. Przebaczyć trzeba siedemdziesiąt siedem razy, to znaczy zawsze.

Przebaczenie nie jest dowodem słabości człowieka, lecz jego mocy. Przebaczący odnosi zwycięstwo. Jego serce dojrzewa, ubogaca się, doskonali w miłości.

Jeszcze nikt nie osiągnął szczęścia w życiu dlatego, że nie przebaczył swoim winowajcom. Ten, kto nie umie przebaczyć, sam zamyka sobie drogę do wolności i prawdziwej radości ducha. Jezus w trosce o nasze szczęście wzywa do przebaczenia.

Ks. Edward Staniek

Czym jest modlitwa? Modlitwa to stacja paliw. Modlić się to wznosić umysł ku Bogu; nawiązywać żywą, osobistą więź z Bogiem. Chrześcijanin na modlitwie spotykają Chrystusa, który w szczególny sposób czeka na nich w Tabernakulum.

Modlitwy uczymy się nieustannie. Nie jest ona sztuczką, która pozwoli uzyskać wszystko to, czego dusza zapagnie. Nie ma magicznego klawisza. Bóg wysłuchuje nas zawsze, nie oznacza to jednak, że automatycznie spełnia wszystkie zachcianki. Jest wiele przyczyn, dla których Bóg – w swej nieskończonej mądrości – może uznać coś o co prosimy za niekonieczne, a nawet szkodliwe. Nie oznacza to wcale, że modlitwa nie jest owocna. On dobrze wie, co posłuży naszemu dobru, nawet gdy my tego nie rozumiemy.

Modlitwa jest konieczna w życiu chrześcijanina. Chrześcijanin bez modlitwy? To dosyć dziwna sprawa! To tak jak samochód bez kropli paliwa.

Jak się modlić? Najważniejsze to zacząć. Nie nauczymy się jeśli nie zaczniemy. Tak jak „na sucho” nie nauczymy się jeździć autem. Trzeba usiąść za kierownicą. Nie nauczymy się pływać, jeśli nie wejdziemy do wody. Tak samo, aby nauczyć się modlitwy, trzeba zacząć się modlić! Przyjechać na stację paliw. A potem wytrwać w modlitwie. Ona jest drogą, wspaniała drogą. Na niej uczymy się przyjaźni z Bogiem!

* * * * *

CO RADZI KODEKS:

Planuj każdy dzień tak, by znaleźć czas na modlitwę.

Dzięki niej nigdy nie zabraknie Ci paliwa,
a twoje życie będzie pełne światła i pokoju

(Przedruk z magazynu PRODOKS)

* * * * *

Zagłada

Dzień pierwszy września się zaczyna...
Chwałę Poległych przypomina...
Po co ta wojna?
Kto ją wywołuje?
Kto na tym zyskuje?
Plany zaborcze Stalina...
Europa Hitlera...
Pakty i ciche układy...
Władza, pieniądz, zniewolenie...
Szatańskie dzieła:
gazowanie ludzi,
palenie ciał i dusz
w obozach niemieckich,
w łagrach sowieckich.
Nasze Groby Starobielska i Katynia.
Komunizm Lenina.
Zagłada wojenna i powojenna świata.
Dlaczego brat się z bratem nie brata
w imię najpotężniejszej
i najpiękniejszej Miłości?

Marianna Jankowska (Łomża, 29.08.2009r.)

Wrześniowy motylek

Czy to wrześniowy motylek
swym lotem opada,
czy to już żółty listek
jesień zapowiada?
Jeszcze zieleń
wokół żywa, soczysta
po deszczykach
ostatnich dni lata...
Czy w te dni
jesień się już
w przemijające lato
wplata?
Uplećmy piękny warkocz
ze wspomnień,
które w sercu zostały
po radosnych,
słonecznych dniach
naszego lata
na łonie cudownego świata,
które Pan nam подарował...

Marianna Jankowska

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze święte: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 18⁰⁰, 16⁰⁰ (kościół na cmentarzu)
w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰

Inne nabożeństwa:

- **Modlitwa Różańcowa z Koroną do Miłosierdzia Bożego** każdego dnia o godz. 17⁰⁰
- **Adoracja** wynagradzająco-pokutna ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w każdą niedzielę po mszy św. o godz. 7⁰⁰ prowadzona przez Wspólnotę dla Intronizacji NSPJ
- W każdy wtorek od godz. 17⁰⁰ **Adoracja Najświętszego Sakramentu** prowadzona przez Ruch Rodzin Nazaretańskich
- Wspólnota Odnowy w Duchu świętym zaprasza na spotkania modlitewne w każdy poniedziałek po Mszy św. o godz. 18⁰⁰ w sali na zapleczu kościoła.
- **Różaniec Fatimski** 13-go każdego miesiąca o godz. 17⁰⁰

* * * * *

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Rozpoczęło się przygotowanie naszej młodzieży do bierzmowania. Bardzo proszę o modlitwę w intencji tych młodych ludzi, aby dobrze przygotowali się do tego ważnego sakramentu, by tego daru nie zmarnowali. Wszyscy - jako wspólnota - jesteśmy odpowiedzialni za to, co w naszej parafii się dzieje. Nie można być obojętnym, kiedy widzimy postawy dobre, za takie świadectwa Bogu Dziękujemy! Trzeba również reagować, kiedy widzimy postawy i zachowania złe – niegodne chrześcijanina, zaprzeczające chrześcijańskiemu świadectwu.

2. W środę, 14 września, przypada święto Podwyższenia Krzyża Świętego. Krzyż jest naszym chrześcijańskim godłem – znakiem męki i śmierci naszego Odkupiciela. Jednak po nim było zmartwychwstanie i wniebowstąpienie! Krzyż jest więc także znakiem naszej nadziei. Pamiętajmy też, że Chrystusowym Krzyżem staje się ołtarz w naszej świątyni i we wszystkich kościołach na całym świecie. Na nim podczas Eucharystii Chrystus ponawia swoją Paschalną Ofiarę „za życie świata”. Nasza Ojczyzna i jej dzieje znaczone są krzyżami. Jak nigdzie w Europie, zwłaszcza Zachodniej, wszędzie górują u nas krzyże. Zachowujmy je w szacunku i dbałości nie tylko przy okazji święta Podwyższenia Krzyża.

3. W tym tygodniu, w czwartek, 15 września, jeszcze jedno maryjne wspomnienie liturgiczne – Najświętszej Maryi Panny Bolesnej. Matka Boża od chwili poczęcia aż po Krzyż na Kalwarii jest dla nas wzorem trwania przy Chrystusie, naszym Zbawicielu, nawet poprzez tak bolesne tajemnice. Uczmy się od Niej wiary, nawet wtedy gdy dotyka nas potęga zła.

4. A w sobotę, 17 września, w rocznicę napaści Związku radzieckiego na Polskę w 1939 r., w modlitwach pamiętajmy o wszystkich poległych w obronie naszej Ojczyzny na Wschodzie.

Wasz Proboszcz

Parafia Rzymsko - Katolicka pw. Św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu
18 - 400 Łomża, ul. Wojska Polskiego 135

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz: ks. Dariusz Nagórski, tel. 86 216 39 55, 602 764 839,

ks. Andrzej Łupiński, ks. Piotr Kleczyński, ks. Piotr Ogródowicz - tel. na wikariat 86 216 94 50
ks. Infulat Henryk Jankowski

E-mail: dariusz.nagorski@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl